

Za Redakcją odpowiedzialny
Janisław Bronikowski w Poznaniu.
Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cy Wilhelmowskiej pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
pierwsza drobna 1 gr. 6 fen. — Reklamę od
wiersza drobna 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
Redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w gdańsku nie-
mięciem 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austrii 6 guldeń
wa Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwaj-
caryi 6 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., w Włoszech
w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcji 20 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7½ sbr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
stowowego niemiecko-austriackiego, należących do związku po-
stowowego. W innych krajach nad tylko naszą literaturę,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do ekspedycji. Dzienn. Pozn.

Rękoпись
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie wracają bę-

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Uni-
verselle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurter nad Menem, Berlin, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Ro-
meyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behnstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wro-
clawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 2 grudnia.

Parlament niemiecki, mający wedle informacji Kreuz Ztg. już 22 bm. zakończyć swe prace, zajmował się na poniedziałkowym swym posiedzeniu etam dla Alzacji i Lotaryngii, przeciw któremu z ostrą rzytką wystąpił poseł alzacko-lotaryński Winter, oparty przez znanego przywódcę centrum, posła Windhorsta z Meppen. Otóż liberalne organa berlińskie z National Ztg. na czele nie posiadają się z oburze-
nia na niemieckiego posła, który śmie popierać nieczym i niezadane — ich zdaniem — żądania nowych państwa obywateli. P. Windhorst w prawdziwym swym kazał się ponownie charakterze — pismo National Ztg. — nie mu nie waży fakta, ani polityczne położe-
nie rzeczy, chodzi mu jedynie o wywołanie niezadowo-
lenia na korzyść ultramontańskiej agitacji. Ultramon-
tanizm — tak dalej rozwodzi się pomieniony dziennik —
rozwiązują już nawet wieści o rzekomym przechyleniu
się ks. Bismarcka ku Watykanowi, tak że nawet i wie-
dnieńska Presse padła ofiarą tej bajki. My z naszej
strony zaręczymy, że ks. Bismarck w tej mierze
nie zrobił żadnego kroku, i że wszelkie podobne wia-
domości do rzędu bezpodstawnych wieści zaliczyć na-
leży. Polityka kościelna nie zmieniła się ani na jotę
a rząd z równą zawsze konsekwencją i coraz większą
energiją przeprowadza dalej swój program.

Zgromadzenie narodowe wersalskie po przedłoże-
niu mu przez ministra wojny, generała Cissey, proje-
ktu reorganizacji armii, o którym nieco obszerniej pi-
szemy pod rubryką „Francja“, przystąpiło do wyborów
marszałka i wice-marszałków. Marszałek Buffet po-
nowie wybranym został 348 głosami. Na wice-mar-
szalków Izby wybrano pp. Martel, Benoist d'Azy,
Kerdrel i ks. Audet Pasquier.

Oredzie marszałka Mac-Mahona ma być przedło-
żeniem Zgromadzeniu narodowemu dopiero w czwartek
z powodu niektórych zmian jakie w nim w ostatnim
zrobiono czasie. Izba przystąpi na jutrzejszym po-
siedzeniu do obrad nad reorganizacją armii i nowym
projektem o wychowaniu. O prawach konstytucyjnych
dotąd głucho. Prawdopodobnie podniesie je dopiero
orędzie prezydenta.

Z Hiszpanii brak chwilowo wszelkich stanowych
wiadomości. Zdaje się, że na wielką gotuje
się w niedalekiej przyszłości akcja. Dziś bowiem
zamieszka sensacyjny artykuł pod napisem „Wielki ty-
dzień“ wedle którego ma marszałek Serrano osobiście się
udać na północ kraju celem przekonania się o rzeczy-
wistym stanie rzeczy i potrzebach armii, i zarządzić
środki konieczne do ostatecznego ukończenia domowej
wojny. Iberia podnosi również, że rząd madrycki
zajmuje się obecnie nie tylko obmyśleniem środków po-
trzebnych do położenia końca bratobójczej walki, Kar-
liści odpędzeni zostali od San-Marcialu, ale za to z
drugiej strony szturmują do Irunu, usadziwszy się
w pozycy bardzo bliskiej miasta. Wszystkie więc o-
woce wyprawy generała Laserna, która kosztowała 24
mil. realów, przypadły.

Izba włoska zajęta jest chwilowo projektem nowo-
go systemu rekrutacji, wedle którego ma być zapro-
wadzona we Włoszech obowiązkowa służba wojskowa
i utworzona armia terytorjalna na francuski sposób
lub wedle systemu niemieckiej obrony krajowej (Land-
wehr).

Izba rumuńska wybrała jednogłośnie swym mar-
szalkiem ks. Demetriusza Ghikę, co wielce podoba się
rządowi.

Odkrycie pomnika

w Niegolewie.

Pomnik wystawiony w Niegolewie z rozporządze-
nia śp. pułkownika Andrzeja Niegolewskiego a odsło-
niony w dniu 30 listopada rb., jest uczczeniem jednego
z najwspanialszych objawów wojennego meztwa pol-
skiego, w które dzieje nasze poróżbiore nie są, chwala
Bogu, ubogie. Somo-Sierra pozostał żywym pomni-
kiem, czego zdolny polski żołnierz, choćby świeżo w
mundur przyobleczony, czego dalej zdolny, skoro mu
w nagrodę przyswieca nadzieja odzyskania straconej
ojczyzny. Myśl uczczenia podobnie monumentalnego
wypadku była piękna i godna, natchniona współczu-
ciem dla poległych ze strony tego, któremu przeżył
ich było daniem. Wykonanie owej myśli było dziełem
posłuszeństwa synowskiego dla woli ojca, było dalej wy-
wiązaniem się z obowiązku patriotycznego. Tak ojcu
jak synom należy się uznanie, którego niniejszem nie-
chaj nam będzie wolno być wyrazem.

Przystąpmy do opisu samej uroczystości.
Od samego rana na uroczystość tę z bliskich i
odległych stron Wielk. Księstwa spieszyli rodacy,
aby obecnością swą oddać cześć walecznym i poświad-
czyć, że pomiędzy przeszłością naszą a teraźniejszością
żywa istnieje tradycja. Ściany dworu Niegolewa nie
mogły prawie pomieścić przybyłych; znaczne go-
spodarstwo jednak, jak mówi wiersz Pieśni o ziemi
naszej, serdecznie a gościnnie przyjmując wszystkich
do domu swego ściany rozszerzały, tak że wszystkim
było przestronno, a każdy czuł się jak w domu wła-
snym. Wszystkie stany przysłały swych represen-
tantów. Obywatele wiejski i miejski, duchowieństwo i
włościanie, reprezentanci wreszcie prasy polskiej zbie-

Köln. Ztg. zwraca uwagę na ciągłe zbrojenia
Turcy na lądzie i morzu. Składy broni w Carogro-
dzie mają być przepelnione; w jednym z wielkich
magazynów złożono teraz 300,000 karabinów Reming-
tona, a w olbrzymim arsenał w Dolmabagce oczekują
600,000 karabinów z Ameryki. Dla armat Kruppa
urządzają osobny arsenał; przybyły tam znaczne do-
stawy tych armat i jeszcze są oczekiwane. W równy
miejscu pomnożono flotę pancerną. Z drugiej strony
Augsb. Allg. Ztg. zawiadamia z Bosnii, że rząd
turecki zdwoił teraz liczbę wojska i artylerji. W Se-
rajewie, w Banialukach, w Nowym Bazarze, w Sien-
nicy i w Bielinie, nagromadzono znaczne siły tureckie,
uzbrojono rezerwy czyli rezerwę i zapelniono maga-
zyny na granicy serbskiej i rumuńskiej. „Wszystkie
te fakty, powiada korespondent, wskazują, że Porta
robi po cichu przygotowania, aby ją wypadki nie za-
skoczyły zniemacka. Zachodzi pytanie, kogo i czego
właściwie obawia się Wysoka Porta.“

Metoda oświaty ludowej.

Jeśli jest dziedzina naszego życia publicz-
nego, której należy się baczną a dojrzałą uwagę
i rozważa, jest nią z pewnością podjęta od pe-
wnego czasu dziedzina oświaty ludowej. O
ile dzieło jej praktykuje się przez pracę pry-
watną ludzi dobrej woli, o ile się odbywa przez
rozpowszechnianie popularnych książek i zakła-
danie parafialnych czytelni, nie jesteśmy w sta-
nie kontrolować. Natomiast co widzimy i co
oceniamy jesteśmy w stanie, to oświatę ludową
czyli część jej podjętą przez prasę i publi-
czne odczyty. Otóż nie powiem, aby ad-
ministracya, jeśli tak wolno powiedzieć, i me-
toda oświaty ludowej praktykowana na t. m.
polu odpowiadała potrzebom a nadewszystko za-
radzała złemu, które usuwać i przeciw któremu
działać należy. Lud nasz, pamiętajmy, znaj-
duje się ciągle pod wpływem obcych pokus
wymierzonych ku wynarodowieniu polskiemu,
— ku zobojętnieniu religijnemu. Cała dzia-
łalność akcyi nam nieprzyjajnej i niechętnej
zwraca się w stronę moralną i duchową
naszego chłopca i małego mieszczanina, obiera
sobie za cel jego duszę i serce. Polska była
ci macocha, szepce mu oficjalny organ i uczy
go historii polskiej ograniczającej się na ba-
tach i pańszczyźnie; coż ci po księdzu, szep-
ce żandarm i sługa komisarza, — będziesz
mnie płacił a Bóg wszędzie! Rzemieś-
nika polskiego, oświeczonego niewątpliwie kusi
wpływ kosmopolityzmu i zachodnich streików;
szkoła, niemiecka dzisiaj, z której wychodzi,
pozostawia go w niewiadomości o Polsce, nie
daje mu na przyszłe życie podstawy narodo-
wego żywiołu jako skutecznego oddziaływacza
przeciw wpływom, pokusom i wrażeniom cią-
gnącym go mimowolnie w toń kosmopolityzmu.

gli się na tę uroczystość narodową. Od rana do go-
dziny pierwszej droga do Niegolewa literalnie zajęta
została jeźdźcami i pieszymi. O godzinie pierwszej od-
była się uroczystość odkrycia pomnika. Postawiony
on został na skrajku ogrodu, na wzgórku tuż obok drogi
publicznej. U stóp jego wieńcem stanęła działa polska,
od pacholęcia polskiego aż do sędziwego starca, pozostałego
z resztek tych walecznych, co z myślą o ojczyźnie i
dla ojczyzny walczyli w tylu bitwach pod wodzą Na-
poleona. Obok niego w pełnym mundurze ułan polski
z roku 31, syn ludu naszego — jako żywe świadectwo,
że sprawa nasza nie jest sprawą tego lub owego stanu,
lecz sprawą nas wszystkich. Dalej duchowieństwo z
ks. proboszczem Akoszewskim na czele — tuż zaś do
samego pomnika przylituli się niewiasty nasze — Polki,
dając tym mimowolnie do poznania, z jaką czcią i po-
szanowaniem są dla tych, co życie swe w ofierze dla
ojczyzny złożyli i czego po nas wymagają i czego się
od nas spodziewają. Po za niemi stanęła reszta ze-
branych a w gronie ich nie brakło ani jednego prae-
wie członka rodziny Niegolewskich. Z tych p. Zy-
gmunt, syn najmłodszy pułkownika, poprosił w kilku
słowach pana Urbanowskiego, aby odkrył wykonany
w fabryce jego pomnik.

Na skinięcie pana Urbanowskiego zasłona o-
padła a pomnik przedstawił się nam w całej o-
kazalności. Spoczywa on na granitowej podstawie —
a stanowi piramidę uwieńczoną krzyżem. Na jednej
stronie piramidy tej ułńska czapka; krzywe pałaze
— otoczone wieńcem, na drugiej toż samo, na trzeciej
orzeł polski, a na czwartej cesarsko-francuzki.

Pod temi emblematami po jednej stronie napis
złożonemi literami:

KRZYŻANOWSKI ROWICKI.
DZIEWANOWSKI KOZIEŁUSKI RUMOWSKI.
POLEGŁYM
TOWARZYSZOM BRONI
DNIA 30-go LISTOPADA 1838
POD

SOMO-SIERRA
W SZARZY ŚWIETNEJ JAKIEJ PODOBNEJ
NIGDY NIE BYŁO.
(118 buletyn Napoleona.)

Jakżeż, zapytalibyśmy, odpowiadają na wszystkie
te wyzbiegające i wysuszające, częścią rozmyśl-
ne i głęboko wyrażone, częścią przypad-
kowe lub naturalne wpływy, — czynniki ludo-
wej oświaty jakimi są ludowe pisma i publi-
czne odczyty? Naturalną odpowiedzią byłoby,
jakby się zdawało należało, obrona ducha i
wnętrza polskiego przeciw zaczepce wymie-
rzonej głównie przeciw niemu. Strona przeci-
wna zohydza Polskę; my brońmy jej, ucząc lu-
dowe nasze warstwy dziejów jej i literatury, szerząc
między niemi polskiego ducha i polską wiedzę.
Wskazane dzieci polskie po szkołach elementar-
nych, wskazany rekrut polski po koszarach śpie-
wać Wacht am Rhein, niechaj mu prasa dlań
przeznaczona daje dźwięki nut innych a prze-
mawiające do duszy, bo rodzime, bo trącające
sympatycznie o wspomnienia, język i zwyczaje
ojczystej chaty. Lud polski ma zapomnieć prze-
szłości i istności polskiej, ma wyjść na czystą
i białą tablicę, na której wpływ obcy wyrze-
żni swą przynależność. Należy go uprzedzić
zasiadając zawiadomienie narodowej, by dla
chwasty obcego nie było miejsca. Similia si-
milibus, słowem. Jakież widowisko przedstawia
tymczasem prasa ludowa polska, jakież przed-
stawia odczyty przeznaczone dla warstw lu-
dowych? Czyż budzą — nie drażnią go by-
najmniej, czego nie chcemy, — ducha naro-
dowego, czyż szerzą wiedzę narodową? Za-
daliśmy sobie umyślnie pracę odbicia osta-
tniemu czasy troskliwej lustracji wszystkich na-
szych pism ludowych, rozpatrzyliśmy się w tre-
ści publicznych odczytów przeznaczonych dla
sfer ludowych. I coż znajdujemy? W prasie
ludowej, w odcinkach jej kierunku najczystej
materyalistyczny i kosmopolityczny, wszystko
obliczone nie na rozgrzanie serca i ducha pol-
skiego lecz na popełnienie jakoby umyślnie lu-
di i ludowych sfer w kierunku materji. Pu-
bliczne odczyty traktują o kawie i herbacie, o
zaparkach i piecach. Wszystko to w swoim czasie
i w swoim miejscu i w pewnej dozie być może
dobrem, ale dzisiaj i w takiej dozie mija się
najzupełniej z celem, nie wlewa w duszę na-
szego ludu reagentu przeciw truciznie sączo-
nej w nią umiejętnie z zewnątrz, robi z naszo-
go ludu kosmopolitów mówiących po polsku,
wpycha go mimowolnie, jak co dopiero powie-
dziano, w kierunek materyalistyczny. O kawie
i herbacie, o zaparkach, ogniu czy o wulkanach
dobrze wiedzieć, ale lepiej byłoby pouczyć lud
nasz o Chrobym i Sobieskim, o Kosciuszce i
Dąbrowskim, podać mu wiersz Krasickiego O
miłości ojczyzny lub Mickiewicza Do Ma-
tki Polki, bo o tym wszystkim zjadł inąd
się nie dowie. — O ile pięknie wygląda-
dałyby w piśmie ludowym polskiem nauka
o tym, czem był Stefan Czarniecki, aniżeli

Po drugiej stronie:

Herb „Grzymała“
CZYŃ COŚ POWINIEN, BĘDZIE CO MOŻE.
ANDRZEJ NIEGOLEWSKI
PUŁKOWNIK WOJSK POLSKICH
WYSTAWIENIE TEGO POMNIKA DZIECIOM POLECIŁ
WYKONAŁ
SYN ZYGMUNT.

Po trzeciej stronie:

Pod francuzkim orłem.
NIEPODOBNA DLA MYCH
POLAKÓW NIE MA NIEPODOBIEŃSTWA (Napoleona)
3 SZWADRON SZWOLEŻERÓW POLSKICH
GWARDJI CESARZA ZDOBYŁ WAWOZ
SOMOSIERSKI PRZETRZYMAWSZY
40,000
STRZAŁÓW KARABINOWYCH
I 40
DZIAŁOWYCH NA MINUTE.
(Victoires et conquêtes Tom XXV. pag. 47. Paris 1821.)

Wreszcie na ostatniej stronie:

Pod polskim orłem.
KIEDYŚ MOCARSTWA ŁACZAĆ
ZBRODNIE DO ZBRODNI WYDARŁY
POLAKOM NAWET PRAWO NAZYWANIA
SIĘ POLAKAMI; POLACZYLI POLACY
ORŁA POLSKIEGO Z FRANCUZKIM
W NADZIEI ODZYSKANIA OJCZYZNY
NIE ZAŚ JAKO NAJEMNICY, KTÓRZY OJCZYZNĘ
OPUSZCZAJĄC, WYRZEKAJĄ SIĘ SWOJ
NARODOWOŚCI.
(Somo-Sierra przez Andrzeja Niegolewskiego p. 5, wydanie
drugie 1835.)

Następnie stanęwszy przy pomniku, zabrał głos
p. Urbanowski i przemówił w te słowa:

„Szanowny Panie Zygmuncie!
W chwili, gdyś nam dał polecenie do wykonania
pomnika na cześć i pamiętkę poległych pod Sommo-
Sierrą współbraci, pomnika, którego postawienie ś. p.
ojciec twój An. N. polecił, nie mała opanowała nas
obawa, — byśmy godnie odpowiedzieli położonemu w
nas zaufaniu, jak również, byśmy z należąca czcią i
powagą ujęli w formy materyalne całą potęgę ducha,
jaką pomnik ten po wieczne czasy ma ożywiać.
W imię Boże wzięliśmy się do dzieła a dziś od-
dajemy ci je, panie, jako zupełnie przez nas ukoń-

rozprawa o pielęgnowaniu żołądka, o ile użyte-
czniejszy byłby wykład publiczny o granicach,
klimacie, składzie dawnych części Polski od
prelekcji o kawie i herbacie; o ile skuteczniej
działałby w odcinku ludowego pisma na wyo-
braźnię, ducha i czystość ojczystej mowy nasze-
go ludu Pamiętnik Kopcia, opis Wypra-
wy Różyckiego, pierwszy lepszy wiersz któ-
regobądź z naszych znakomitszych poetów, ani-
żeli rozprawy czy to o wulkanach czy o ogniu.
Niech się redakcyje naszych pism ludowych, nie-
chaj się prelegenci miewający odczyty w na-
szych kołach ludowych zastanowią nad powyż-
szemi kilku luźnemi uwagami w przedmiocie
metody oświaty ludowej. Podyktowała je
chęć ludowego dobra, natchnęła je wyższy odeń
wzgląd wspólnego narodowego dobra. Oświata
ludowa powinna być puklerzem przeciw kosmopolityzmowi i wynarodowieniu.
Niechaj, kto dobrej woli i dojrzałego sądu od-
powie, czy nim być na prawdę może przy
kierunku, jaki prasa i publicystyka bierze w o-
bec zewnętrznych wpływów zagrażających du-
sę i serce, całą istotę moralną naszego ludu.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał lekarzom praktycznym dr. Szymonowi Freund
w Gliwicach i dr. Leder w Lubaniu tytuł radcy zdrowia
a sekretarzowi i dyrektorowi Robertowi Haegmann w Gdań-
sku opuszczającemu służbę rządową tytuł radcy obrahungko-
wego.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Września, 30 listopada.

(Termin w sprawie delegata apostolskiego. — Kary porządkowe
za niepodjęcie korespondencyi z p. Massenbachem.)

(A. B. C.) Na poniedziałek 23 b. m. zawezwany
został ks. dziekan Kasprowicz z Biechowa tu do-
tąd na termin przed dyrektora sądu, gdzie odpowie-
dział na pytania następujące stosownie do rozpo-
rządzenia przesłanego z góry:

- 1) Czy i od kogo odebrał instrukcyę względem ślubów
cywilnych i kto jej autorem?
- 2) Czy i od kogo odebrał okólnik względem zarządze-
nia pomocy duchownej i zastępstwa w osieroconych
parafjach?
- 3) Czy i od kogo otrzymał piśmiennie lub ustnie dys-
pensę dla małżeństwa, mającego być zawartem w okre-
bie dekanatu?
- 4) Czy otrzymał rozporządzenie, tyjące się zarządu dy-
cezyi i jakiej treści?
- 5) Czy i od kogo po zawiadomieniu stolicy biskupiej otrzy-
mał instrukcyę dla siebie i dla proboszczów, dotyczą-
cą znośnienia się z władzą duchową?

Ks. dziekan zaprzeczył w terminie kompetencyi
sądu i odmówił wszelkich zeznań, nie ulega zatem wą-
pliwości, że niedługo wyda nań wyrok kolegium sądo-
wem za odmówienie świadectwa. Widocznie chciano
się tutaj dowiedzieć o delegacie apostolskim, którego
w najrozmaitszy sposób stara się rząd wytropić lecz za-
wsze bezskutecznie. Przy wezwaniu trzymano się praktyki,

czono. I jeżeli w niektórych częściach ułomności i u-
sterki odkrywasz, prosimy cię, odkryj je z całą pobła-
żliwością, jaka sercu twemu jest wrodzona.

Przy zleceniu nam danem — jako źródło, z któ-
rego czerpać mamy, myśl główną dałeś nam Panie,
dzieła śp. ojca Twego — tak by myśl jego szlachetna
znalazła tutaj zastosowanie i ucielesnienie. — Ponieważ
pomnik ten w dniu dzisiejszym mamy przedstawić szano-
wnym Twoim gościom, nie mogąc tego uczynić ina-
czej jak odnieść się do samych wypadków i chwili,
która jest powodem niniejszego pomnika.

Jest temu właśnie 66 lat, kiedy Napoleon w dro-
dze ku Madrytowi zatrzymanym został przed bramą
jej, wążkim i ciasnym przesmykiem, zakrzywiającym
się 4 razy a uzbrojonym na każdym zgięciu 4 arma-
tami i 12 tysiącami wojska, nazywającym się Sommo-
Sierra. Był to trudny orzech do zgryzienia, bo wszel-
ki oddział, biorący pozycyę z frontu, narażonym był
na 40,000 strzałów karabinowych i 40 armatnich na
minutę, a sam Napoleon, który z rana dnia tego dla
rozpoznania położenia rzeczy za nadto pod stanowisko
nieprzyjacielskie był się przybliżył, wystawiony był
na kule, które obok niego przechodziły. Niecierpliwość
z oporu Hiszpanów podał Napoleonowi szczególniejszą
myśl postania szwależerów polskich, błądzących w tym
dniu na służbie jego osobistej obrony z rozkazem, aby
ci wszystko po drodze wzięli i w niwiec obrócili.

Generałowie przy boku jego stojący przedkładali
niepodobieństwo podobnego czynu. „Niepodobna!“, „Dla
mych Polaków niema niepodobieństwa!“, „Idź“, mówił
dalej do jednego z otaczających go oficerów, — idź
i weź Polaków i albo ich oddaj Hiszpanom lub przy-
prowadź mi niewolnika! „Rozkaz był jasny — to też
komendant szwadronu Kozietulski przybywa na jego
czoło — a z wyrazami: „Polacy, przy nas honor — ce-
sarz tak chce, — niech żyje cesarz.“

Bez wahania szwadron rzucił się z zamkniętymi
oczyma w tę piekielną przepaść z oficerami na czele
— a z 90 kilku, którzy szwadron składali — zaledwie
20 dostaje się na szczyt góry — na 7 oficerów — 4
zabitych — komendant i dwóch drugich rannych. —
Pomiędzy oficerami rannymi przy ostatniej najwyższej

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. hrabiego **Andrzeja Zamoyńskiego** odbędzie się w **poniedziałek dnia 7 bm.** w kościele farnym o godzinie 10-tęj.

Z powodu nadchodzących nowych wyborów w miejsce członków występujących na mocy §. 16 prawa z dnia 24 lutego 1875 r. z tutejszej Izby handlowej, wyłożona będzie lista do wyboru uprawnionych (6308)
od 4 do włącznie 13 grudnia r. b.
w lokalu giełdowym, co stosownie do §. 11 prawa podaje się niniejszem do wiadomości z tym nadmienieniem, że zarządy przeciw liście przy dołączeniu potrzebnych poświadczeń podać należy Izbie handlowej aż do upływu dziesiątego dnia po ukończeniu wyłożeniu.
Poznań, 2 grudnia 1874.

Obwieszczenie.

Termin, przez przewodniczącego wyborów oddziału I. celem ściślejszego wyboru na reprezentanta miasta na **dzień 3 bm.** wyznaczony, w skutek rozporządzenia król. regencyi, oddziału dla spraw wewnętrznych z dnia 30 m. p. (6304)
znosi się aż do dalszego,
o czym wyborców oddziału I. niniejszem zawiadamiamy.
Poznań, 1 grudnia 1874.

Magistrat.

Antykwarnia
E. Calliera, Poznań,
Wilhelmowska ulica 18
poszukuje:
Stare programy gimnazyów
Poznańskiego Leszczyńskiego, Bydgoskiego w Pi-le i w innych miastach wielkopolskich.
Monumentum pro comitiis generalibus regni sub rege Casimiro Jagell. pro reipublicae ordinatione congestum.
Dzieła **Jana hr. z Ostroroga** pod tytułem: **Wojna włoska cesarza tureckiego Osmana przeciwko koronie polskiej podniesiona.** Poznań, 1622.

W komisji **M. Leitgeb i Spółki** wysłał:
Arria.
Tragedya w 3 aktach
przez
Józefa Kościelskiego.
80 100 stron. 20 sgr.
Wyrokiem tutejszego sądu z dnia 18 września r. b. jestem za wyrządzą **p. Janowi Borowiczowi**, obywatelowi tu w Gostyniu, ciężką obelgę na **sześciodniowe** więzienie i na poniesienie kosztów procesu skazany. Ponieważ p. Borowicz zrzekł się mego ukarania i darował mi rzeczoną karę, uwiadomiam przeto, że to, com powiedział na p. Borowicza, nie tylko odwołuję, ale jest całkiem z mej strony zmyślone. (6309)
Gostyń, dnia 1 grudnia 1874.
Paweł Zachrowski,
obywatel.

Iwanicki

baletnik z Warszawy.
Mam honor uwiadomić WW. Panów i Panie, że **dnia 6 grudnia rb.** urządzę (6310)
komplet ogólny
na sali Hotelu saskiego przy Wrocławskiej ulicy, na który najuprzejmiej WW. Panów i Panie zapraszam. Przyczem mam zaszczyt donieść, że **drugi kurs** rozpoczynam z dniem 8-go grudnia rb. Zamówienia przyjmuję w domu p. Krygiera, Narodzińskiego i Słusarskiej ulicy.

50 tomów
(Serya II.)
najulubieńszych powieści
pisarzy współczesnych
10 talarów
zamiast 40 talarów
poleca antykwarnia
E. Calliera w Poznaniu.

strzelnicy

Celem wydzierżawienia tutejszej na lat kilka został termin na dzień **22 grudnia rb.**
na godzinę 1-szą z południa wyznaczony, na który niniejszem reflektujących się zaprasza.
Bliższe warunki przejrzane być mogą u niżej podpisanego starszego.
Wągrowiec, d. 29 listopada 1874.
Osmolski,
starszy giełdy.

Na Galicyę poszukiwana jest **nauczycielka, Polka,**
wysszego wykształcenia naukowego, posiadająca obok nauk wyższych języki obce z całą dokładnością praktyczną i teoretyczną, t. j. francuzki i niemiecki oraz wyższą muzykę, do jednej paniienki lat 14 mającej. Wszelkie porozumienie przez **Bluro umieszczeń Stowarzyszenia nauczycielek** pod dyrekcją W-nę **Heleny Nowoleckiej w Krakowie**, ulica św. Anny Nr. 199.
Une jeune Francaise est cherchée comme Bonne à Orla p. Koźmin.
(6298)

Polka z dobrej rodziny życzy sobie przyjąć miejsce w **Wrocławiu** u damy z **towarzystwem** w podróży i w domu. Mniej chodzi o pensję jak o obyczajność. Adres proszę przysłać do administracji niniejszej gazety pod lit. **A. B. Nr. 6293.** (6273)

Od dnia dzisiejszego **siekane mięso wołowe i wieprzowe** jako też **świeże książki** funt po 6 sgr. [6291]
F. Günter, Wodna ulica Nr. 17.
Żelazna (6277)
szafa do pieniędzy i fotel posuwający się
są z powodu przeprowadzenia się do sprzedania. Dowiedzieć się można o szczegółach u pani **E. Pomorskiej** w Sreńm.
Wszystkie pretensje **apteki srem-skiej** proszę najpóźniej do dnia 15 przyszł. m. mnie zapłacić. (6278)
E. Pomorska.
Sreńm, 26 listopada 1874.

Wyprzedaż gwiazdkowa
odłożonych towarów
K. Liszkowski.
PASTA i SYROP
Nafé p. Delangrenier
W PARYŻU,
50 lekarzy szpitalów paryskich, profesorów fakultetu medycznego poświadczyło skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia **katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi.**
W Paryżu przy ulicy Richelieu 6.
W Poznaniu w aptece **Dra. Mankiewicz**; we Lwowie w aptece p. **Mikolasch**; w Krakowie w aptece p. **Trauczyńskiego**; w Kijowie w składzie materyałów aptecznych braci **Marciniak**.

PRODUITS HYGIENIQUES
DU DOCTEUR DELABARRE
WAZNE ZAWIADOMIENIE
Każdy **flakonik Syropu Delabarre**, tak zwanego **STROPU DO ZĘBÓW**, którym się naciera dziąsła małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem **D^r DELABARRE**, jest fałszerstwem i naśladownictwem.
Papka higieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.
Kit do zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych innym sobie.
Mixtura osuszająca i chloroformowa, do osuszania zębów spróchniałych przed rąplowaniem.
PARYŻ—Skład główny przy ulicy Mont-matree, 4. — Dostac moina: w WARSZAWIE w składach materyałów aptecznych **PP. Gallego i Spiesza**; w WILNIE w składach **PP. Gruszeńskiego i Chrościeckiego**; w KIJOWIE w aptece **Braci Marciniak**; w KRAKOWIE w aptece **P. Trauczyńskiego**; w LWOWIE i w POZNANIU w aptekach **PP. Mikolascha i D^r Mankewicza**.

Poliklinika
dla chorujących na nerwy i umysł.
Dreżno, Sidonien-Strasse 3.
Epileptyczni
(mający wielką chorobę)
znajdą uzdrowienie. (6162)
Sposób leczenia nowy i właściwy.
Dr. Knorr,
pozasłuszbowy lekarz sztabowy.
Panie, chcące w cichem ustroniu odbyć słabość, znajdą u przejmie przyjęcie jako też poradę i pomoc w wszystkich przypadkach dyskretnych.
Pani Stubbe, Berlin,
Hegelsbergerstrasse 3 II. [6261]

Roczniki pism ludowych z lat 1871—3
wychodzących w Krakowie p. n.
„Włościanin i Zagroda“
są do nabycia po cenie **20 sgr.** u wydawcy
S. Jordana w Krakowie.
Dominikański plac Nr. 486.

Dziś w czwartek dnia 3 grudnia
dalszy ciąg (6297)
wielkiej aukcji obrazów olejnych
w Bazarze — Wchód z Wilhelmskiej ulicy Nr. 12.
Zindler, sądowy komisarz aukcyjny.

Lyońskie materye jedwabne czarne (gwarantowane), kolorowe, materye w paseczki, aksamity prawdziwe
w pięknych trwałych gatunkach, po znacznie niższych cenach fabrycznych poleca
S. Kamiński (Maison Lyonnaise)
w Poznaniu Hôtel du Nord.

Okna
z lanego żelaza do stajen i domów mieszkalnych podług każdego rysunku, tudzież
okna do dachów, zgrzebla i szczotki do koni
poleca (6079)
S. J. Auerbach.

WYPRZEDAŻ
odłożonych towarów w handlu materyałów piśmiennych, alfenidy i galanteryi
Antoniego Rose w Poznaniu.
(1533)

TAPIOKA
pana Groult junior w Paryżu,
Ulica St. Apolline Nr. 12.
Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym, posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał licznemu fałszerstwom. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuzkiego w swej uczonj rozprawie „o pokarmach do spożywania“, ludzi używanych tak określa własności Tapioki czystej i naturalnej, które ją wyróżniają od Tapioki sztucznej: „prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniej smaku i zapachu rosolu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów i robi go nieprzyjemnym.“
Kupujący, którzy żądają, aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej i czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukiwania. Znajdują Jedyń skład w Warszawie w magazynach win i łakoci pp. **A. Stępkowskiego**, braci **Wróbel i Sowińskiego i Szulca**.
HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE.
Samo dostatecznie do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajdują się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **PA. BROU**, Boulevard Magenta 158, — (Ządać należy prospektu) — 30 lat powodzenia. (42)

Stachecki i Małder,
generalne biuro stręczące i anonosów,
Klasztorna ulica Nr. 5
mają do sprzedania i do wydzierżawienia (6306)
kilka hoteli i kilka restauracyi.

Smogulec per Liepe
(Stacya Białosliwie.)
Do wydzierżawienia od św. Jana 1875 **folwark Bogdanowo** (1781 m.) i **Smoguleckawieś** (2600 m.) z wolnej ręki event. przez licytację, która później będzie ogłoszona.
Szczegółów udziela (6176)
Zarząd dóbr B. hr. Czapskiego.

Poszukuje się kupna **parcel leśnych** rozmaitej wielkości. Właściciele lub agenci, którzy takowe chcą sprzedać lub wskazać mogą, zechcą przesać dokładne oferty do **J. Ziekel**, handel drzewa, **Poznań.** (6271)

Urzędnik gospodarczy
kilka lat „praktykujący w swoim zawodzie“ przytem z buchalterją obeznan — poszukuje miejsca zaraz lub od Nowego Roku. Zgłoszenia do ekspedycji **„Dziennika Poznańskiego“** pod Nr. **6301.** (6301)

Leśniczy, zaopatrzony w dobre świadectwa, mający lat 30, władający polskim i niemieckim językiem, przytem dobry strzelec poszukuje miejsca od 1 stycznia r. p. Bliższa wiadomość u p. **W. Wrzesińskiego**, Piekary Nr. 21. (6299)
Leśnik, który w zawodzie swoim kształcił się w lasach kornickich przez lat 3, następnie słuchając wykładów w Akademii Tharandzkiej, tudzież samodzielnie zarządzał lasami położonemi w W. Księstwie Poznańskiem — z czego wszystkiego chlubnie wykazać może świadectwa, poszukuje miejsca. Zgłoszenia przyjmujmie Wn **Walliszewski** plenipotent w **Lucinach** p. Sreńm. (W. X. Pozn.) (6295)

Ostrów.

W niedzielę dnia 6 grudnia 1874 r.
w Strzelnicy (6302)
Jan Stysiński,
b. artysta opery warszawskiej, będzie miał zaszczyt dać

KONCERT.

w którym szanowne amatorki i amatorowie raczą wziąć udział.
Początek konc. o godz. 7 w.
Cyrk Krembsera
Jeszcze tylko 12 przedstawień po zniżonych cenach
W środę dnia 2 i w czwartek dnia 3 grudnia
wielkie przedstawienie
Na zakończenie
Kopciuszek.
T. Krembser,
dyrektor. (6307)

Zamówienia na paletoty zimowe, szynele, amerykanki, pokrycia na futra oraz na jesienne i zimowe ubiory przyjmują i starannie po cenach umiarkowanych wykonywują
Au & Bieliński.
Wilhelmowska ul. 13. przy król. banku.
Zamówienia na ubiory, mające się wykończyć na święta Bożego Narodzenia, upraszamy jak najwcześniej uskutecznić.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

1m, 1 grudnia.

Niemieckie papiery.

Prusk. poz. ukonsolid.	4	105 1/2 p.
dito dito	4	100 z.
Oblig. długu państwa	3 1/2	91 1/2 p.
Preia. poz. pañs. z 1855	3 1/2	129 1/2 p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	8 1/2	87 p.
dito	4	96 1/2 p.
dito	4	101 1/2 p.
List. zast. poznańskie	4	93 1/2 p.
dito dito szląskie	3 1/2	85 1/2 p.
dito lit. A.	4	94 1/2 p.
dito nowe	4	— p.
Zachodnio-pruskie	3 1/2	86 1/2 p.
dito	4	95 1/2 p.
dito	4	101 p.
dito II serya	5	101 1/2 p.
dito nowe	4	94 p.
dito	4	101 p.
Listy rent. poznańskie	4	98 z.
dito pruskie	4	97 1/2 p.
dito szląskie	4	97 1/2 p.

Akeye bankowe.

Bergsko-maroh. bank	4	82 1/2 p.
Berlińs. stowarz. bank	5	84 1/2 p.
dito dito kasowe	4	39 1/2 p.
Berlińs. bank lombard.	5	— p.
Wroclaw. bank dyskont.	4	87 1/2 p.

Wrocl. prow. weksl.	4	8 1/2 p.
dito wekslowy	4	7 1/2 p.
Centr. bank budowl.	5	60 p.
Niemiec. bank hyp. w Meiningen.	4	103 1/2 p.
Niem. bank Union.	4	79 p.
Stowarzysz. dyskont.	4	177 p.
Gotajski bank kredyt.	4	111 1/2 p.
Kwileckiego Sp. bank	5	69 p.
Meinigska bank kredyt.	4	97 1/2 p.
Anstryaok. zakład kred.	5	138 1/2-7 1/2-8 p.
Anstr.-niemiecki bank	4	89 p.
Wschodnio-niem. bank.	5	78 1/2 z.
dito dito produk.	5	11 1/2 p.
Poznańs. bank prowinc.	4	107 1/2 p.
Pruski bank	4	162 p.
Prowincjonal. stowarz. dyskont.	5	80 1/2 p.
Szląskie stowarz. bank.	4	108 1/2 p.

Akeye przemysłowe.

Berliński kantor drzew.	4	99 1/2 p.
Stowarzysz. immol.	4	89 1/2 p.
Dortmund Union (stare)	5	31 p.
Huty Hoerder	5	77 1/2 p.
dito Laura	5	134 1/2 p.
dito Lanhammer	5	48 1/2 p.
dito Marienthütte	5	68 p.
dito Massener	4	41 z.
dito Redenhütte	5	30 p.
Berlin. Passage.	6	— p.

Akeye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.

Bergsko-marohijska	4	83 1/2 p.
Berlińsko-zgorzelioka	4	77 p.
dito szeczeńska	4	144 1/2 p.

Brzesko-grajew. aka.	5	82 1/2 p.
Galiyjska Karola Lud.	5	107 1/2 p.
Halls-zóraw-gube. sk.	5	28 1/2 p.
Kolęj Rudolfa	4	66 1/2 p.
Marohijsko-poznańska	4	27 1/2 p.
Górnoślaz. kol. lit. A. C.	3 1/2	183 1/2 p.
dito	3 1/2	143 1/2 p.
Austr.-frano. kolęj pañ.	5	84 1/2 p.
Austr. póin. zachodnia	5	84 1/2 p.
dito pol. pañst. (Lomb.)	5	78 1/2 p.
Wschodniopruska kol.	4	37 1/2 p.
południowa	4	37 1/2 p.
Kol. po praw. brz. Odry	5	117 p.
Rumuńska kolęj	5	32 1/2-3-2 1/2 p.
Rosyjska kolęj pañst.	5	103 1/2 p.
Starogardzko-poznań.	4	100 1/2 p.
—	—	— p.
Warszawsko-bydg.	5	89 1/2 p.
Warszawsko-wiedeńsk.	5	25 p.
Berlińsko-póin. z pr. p.	5	50 p.
Halls-zur-gub. z pr. p.	5	50 p.
Marohijsko-pozn. z pr. p.	5	68 p.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	4 1/2	87 1/2 p.
dito papier.	4 1/2	68 1/2 p.
dito losy z 1854.	4	107 1/2 p.
dito losy z 1858.	fr.	113 1/2 z.
dito losy z 1860.	5	106 1/2-7 1/2 p.
dito losy z 1864.	fr.	— p.
Rosyj. poz. prem. 1864	5	160 1/2 p.
dito dito 1866	5	155 1/2 p.
Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe	4	86 1/2 p.
Pols. listy zast. III em.	4	82 p.
dito nowe	5	79 1/2 p.
dito likwidacyjn.	4	69 1/2 z.
Ameryk. pożycz. 1881	6	103 1/2 z.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97 1/2 z.

Ameryk. pożycz. nowa	5	99 1/2 p.
Renta francuzka	5	— z.
Rumuńska pożyczka	8	103 1/2 z.

Moneta w złocie, srebrze i papierach.

Napoleonsdory	1	5 13 1/2 p.
Imperyaly	1	5 18 1/2 p.
Dolary	1	1 11 1/2 p.
Anstryaok. noty bank.	91 1/2 p.	
Rosyjskie noty bank.	94 1/2 p.	
Francuskie noty bank.	81 1/2 p.	
Dyskonto wekslowe	6	
dito lombardowe	7	

Poznań, 2 grudnia.

Listy rentowe i zastawne.

Pozn. listy zastawne	3 1/2	98 z.
Nowe listy zastawne	4	94 z.
Listy rentowe pozn.	4	97 z.
Prowinc. obligacye	5	100 1/2 p.
Powiatowe obligacye	5	100 1/2 z.
Powiatowe obligacye	4 1/2	98 z.
Obligacye miejskie	4	— z.
dito dito	5	— z.
Szląskie listy zastawne	3 1/2	96 p.
Szląskie listy rent.	4	— z.

Akeye bankowe.

Berl. stowarz. bank.	4	84 z.
dito dysk. komand.	5	177 p.

Wrocl. bank dysk.	4	90 p.
dito dito wekslowy	4	— z.
Kwilecki, Potocki i Sp.	5	62 z.
Meinigska bank kred.	4	— p.
Niemiec. bank hipot. w Meiningen.	4	— p.
Wschod.-niem. bank	5	78 p.
dito produk.	5	11 p.
Austr. zakład kredyt.	5	139 z.
Pozn. bank prowinc.	4	108 p.
Szląskie stowarz. bank.	4	110 p.

Papery pruskie.

Pruska poz. ukonsolid.	4	100 z.
dito dito.	4 1/2	105 1/2 z.
Dobrowol. poz. pañst.	4 1/2	101 p.
Prem. poz. pañst. 1855	3 1/2	128 z.
Oblig. długu państwa	3 1/2	91 1/2 p.

Zelazne koleje

Berl.-zgorz. ako. z.	4	92 z.
dito póin. pr. p.	5	— p.
Bergsko-marohijs. ako. z.	4	109 z.
Halsko-zóraw-gub. ako. z.	4	29 p.
dito z praw. pierw.	5	— p.
Marohijsko-pozn. ako. z.	4	27 z.
Dolno-szl.-maroh. ako. z.	4	— p.
Górno-szl. lit. A i C ako. z.	3 1/2	170 z.
dito lit. B. ako. z.	3 1/2	— p.
Wsch. prus. pol. ako. z.	4	— z.
Kolęj po pr. brz. Odry.	5	— p.
akoye zak.	4	— p.
Starogardzko-pozn. ako. z.	4 1/2	101 z.

Brześć-grajew. ako. z.	5	— p.
Galic. kol. K. i L. ako. z.	5	108 z.

Kolęj Rudolfa ako. z.	5	— z.
Austr. frano. kol. pañst. ak.	5	188 z.
dito póin.-zachod. ak. z.	5	— p.
dito pol.-pañst. (Lomb.) akoye zak.	5	85 p.
Rumuńska kol. ako. z.	5	36 p.
Rosyj. kol. pañst. ak. z.	5	— p.
Warszawsko-bydg. ako. z.	4	— p.
Warszawsko-wied. ako. z.	5	86 p.

Zagraniczne papiery.

Amer. poz. 1882	6	99 1/2 p.
dito 1885	6	— z.
Włoska renta	5	66 z.
dito akoye tytun.	6	— z.
dito obligacye tyt.	6	— p.
Anstr. noty bank.	—	92 z.
dito renta papierowa	4 1/2	66 p.
Anstr. renta srebrna	4 1/2	68 1/2 z.
Pols. lik. listy	4	68 1/2 z.
Ros. listy zast. na grn.	5	89 z.
Ros.-amer.-poz. z 1870	5	—
dito 1871	5	— p.
Ros. amty bank.	—	94 1/2 z.

Akeye przemysłowe.

Centr. bank bud. Berlin.	5	66 p.
Berliń. kantor drzewa.	4	101 z.
Huta Hoerder	5	—
Stowarzysz. immob.	4	95 p.
Huty Lauchhammer	5	— p.
dito Laura	5	137 z.
dito Marienthütte	5	— p.
Pozn. bro. (Feldschloss)	—	— z.
dito bank budowl.	—	— p.
Huty Redenhütte	5	— p.